VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 132)**

z dnia 10 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 132)

10 lipca 2014 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o bateriach i akumulatorach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2244 i 2522);

– informację na temat oceny gospodarowania olejami odpadowymi.

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Ostapiuk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Anna Krzywicka** dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli oraz **Jerzy Swatoń** dyrektor Departamentu Ochrony Ziemi Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram** i **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Michał Baranowski** i **Ida Reykowska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, pozwólcie, że rozpoczniemy posiedzenie Komisji. Pana ministra chcę poinformować, że Komisja jest dobrze zorganizowana i zaczyna pracę punktualnie. W związku z tym proszę tego przestrzegać, bo tak to nie spełniamy kryteriów, które sami sobie nałożyliśmy. Czy do porządku obrad są uwagi? Nie słyszę. Chcę państwa poinformować, że wczoraj w czasie drugiego czytania zgłoszono dwie poprawki do projektu ustawy o zmianie ustawy o bateriach i akumulatorach. Ponieważ mamy całą procedurę związaną również z MSZ, więc proponuję, żebyśmy ten temat przyjęli jako punkt pierwszy, a oleje przepracowane jako punkt drugi. Czy jest zgoda? Nie słyszę sprzeciwu.

Do projektu ustawy o zmianie ustawy o bateriach i akumulatorach oraz innych ustaw (druki nr 2244 i 2522) Klub Platformy Obywatelskiej zgłosił dwie poprawki. Bardzo proszę przedstawiciela...chyba pan poseł Arkit, tak? Kto jest przedstawicielem wnioskodawców? Pan poseł Sycz? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Miron Sycz (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Poprawki wynikają – jak już pan przewodniczący był łaskaw wspomnieć – z opinii MSZ. W przypadku poprawki nr 1 – w celu zapewnienia skuteczności zmienianego w art. 3 projektu przepisu art. 21 ust. 2 ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji konieczna jest również zmiana art. 48a tej ustawy, polegająca na ujednoliceniu brzmienia przepisu materialnego z dotyczącym go przepisem karnym.

W przypadku poprawki nr 2 – dotyczy ona terminu wejścia w życie z dniem 1 stycznia 2017 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jakie jest stanowisko rządu do poprawki nr 1?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:
Pozytywne, popieramy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Biuro Legislacyjne?

Legislator Ida Reykowska:
Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki nr 1? Nie słyszę. Dziękuję. Poprawkę nr 2 pan poseł już omówił. Bardzo proszę, panie ministrze, o opinię. Oczywiście, poprawka nr 1 przyjęta.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:
Pozytywna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Biuro Legislacyjne?

Legislator Ida Reykowska:
Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny przyjęciu poprawki nr 2? Nie słyszę. Poprawka nr 2 została przyjęta. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą był pan poseł Tadeusz Arkit. Czy pan poseł się zgadza? Dziękuję. Innych propozycji nie słyszę, a zatem wybraliśmy posła sprawozdawcę. Termin dla MSZ na wydanie opinii wyznaczamy do godziny 16.00, ponieważ jutro będzie to rozpatrywane podczas obrad Sejmu.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku dziennego, czyli rozpatrzenia informacji na temat oceny gospodarowania olejami odpadowymi. Informację przedstawia minister środowiska. Bardzo proszę, panie ministrze. Dodam tylko, że były pewne sygnały z terenu, iż poziom recyklingu jest wprawdzie dotrzymywany w stosunku do zobowiązań, jakie zostały przyjęte, jednak jest daleki od potencjalnych możliwości. Kupiliśmy bowiem sporo instalacji do przerobu i teraz jest dylemat czy wykorzystamy te instalacje, czy nie. Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:
Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie. Jeżeli chodzi o kwestię olei, to chciałbym rozpocząć od informacji, że wielkość wprowadzanych olei smarowych na polski rynek kształtuje się pomiędzy 140-148 tys. ton rocznie. Obowiązujący prawem poziom odzysku wynosi 50%...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Proszę państwa, bardzo proszę o pozwolenie panu ministrowi przekazania informacji. Panie przewodniczący Jędrysek – proszę nie przeszkadzać, bo teraz pan minister mówi.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):
Panie przewodniczący, dziękuję za zwrócenie mi uwagi.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę. Proszę kontynuować, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:
Obowiązujący, określony prawem poziom odzysku wynosi 50%, recyklingu – 35%. Jeżeli chodzi o osiągane poziomy zbierania, to one na przestrzeni ostatnich lat kształtują się w sposób dość zróżnicowany. Niemniej, rozpoczynając wystąpienie od tego, można by potwierdzić tezę, że potencjalne możliwości zbierania i przetwarzania olei przepracowywanych w Polsce mogłyby być jeszcze większe. Kształtują się one na poziomie między 75 a 90 tys. ton. Zakładane poziomy odzysku w Polsce, jak już powiedziałem wcześniej, są dotrzymywane.

Olejami przepracowanymi w Polsce zajmują się 2 organizacje odzysku i 7... nie, 6 zakładów przetwarzania. Wprowadzający oleje może wykonywać obowiązek samodzielnie (chodzi o zbieranie i przetwarzanie), może też zlecać to organizacji odzysku, czyli Centrum Olejów Przepracowanych Organizacja Odzysku SA, albo EuroBac Organizacja Odzysku SA. To moje zawieszenie głosu czy 6 czy 7 organizacji odzysku spowodowane było tym, że 7 jest zarejestrowanych, ale 6 podjęło działalność, bowiem SITA Starol Sp. z o.o. jest zarejestrowany jako zakład mający wszystkie uprawnienia, kwalifikacje i posiadający możliwości, natomiast pracy jeszcze nie podjął.

Największym zakładem, który zajmuje się przetwarzaniem i regeneracją olei przetwarzanych jest Rafineria Nafty JEDLICZE SA. Jej zdolność przetwarzania to aż 80 tys. ton. Na przestrzeni ostatnich lat te możliwości wykorzystywane są między 30 a prawie 50 tys. ton. Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych po raz pierwszy w tym zakładzie zainstalowano instalację bardzo nowoczesną. Posiłkuje się ona olejami polskimi i importowanymi.

Drugą instalacją, którą warto wymienić, bo ma duże możliwości i jest jednocześnie bardzo nowoczesna, jest instalacja firmy OILER SA z Tczewa. Pozostałe instalacje: PETROIL Sp. z o.o., EUROBAC Sp. z o.o., CHEMNAFT Sp. o.o. Zakład Rafineryjny JASŁO Sp.z o.o., są mniejsze w stosunku do tego, co mówiłem. Trzeba też wspomnieć, że bardzo interesująca instalacja jest w Jaśle. Ta instalacja nigdy jakoś nie miała szczęścia do właściwego zarządzania, bo przy możliwości 40 tys. ton przerabia się tam stosunkowo niewiele. Na przykład, w 2012 r. w instalacji poddano odzyskowi 5 tys. ton olei przepracowanych.

Jeżeli chodzi o gospodarowanie olejami, chciałbym wspomnieć, że tak jak do Polski importujemy oleje do przekształcania, odzyskiwania na instalacjach polskich, podobną ilość – 50-60 tys. ton – eksportujemy. W latach 2010-2012 Główny Inspektor Ochrony Środowiska wydał zgodę na eksport 52 tys. ton. Jeśli chodzi o sprowadzanie do Polski, to wyniósł on 63 tys. ton – jeśli chodzi o wydane decyzje, bo w efekcie przywieziono niecałe 20 tys. ton. Tak więc, w tym zakresie jest ruch biznesowy. Jest to wykorzystywanie gry cenowej w zależności, jaka jest cena ropy na rynku, jaka jest tendencja do produkcji i do sprzedaży oleju opałowego, jako że z przetwarzania olei wytwarza się i oleje, i smary, ale również wytwarza się w dużym stopniu olej opałowy.

Dość dużym problemem w naszym kraju jest problem odbierania olejów z nie do końca legalnie funkcjonujących dużych ilości zakładów naprawy samochodów, z zakładów przetwarzania odpadów samochodowych. Ja podczas dyskusji nad nowelizacją ustawy o pojazdach samochodowych wycofywanych z eksploatacji mówiłem, że rocznie z polskiego rynku zdejmowanych jest około 820 tys. sztuk pojazdów samochodowych. Z dokumentów otrzymywanych z zakładów przetwarzania odpadów samochodowych wynika, iż 350-400 tys. jest przetwarzanych w zakładach legalnych. Czyli między 400-450 tys. sztuk pojazdów samochodowych jest przetwarzanych w zakładach, które nie są rejestrowane. Przeliczając to na litry odpadów płynnych – mam na myśli płyny chłodnicze, płyny hamulcowe i oleje – daje to nam około 5-5,5 mln ton litrów płynów, które jednak tracimy, bo nie wiemy, gdzie trafiają. Stąd m.in. prowadzona ostatnio nowelizacja ustawy, która jest już po Komitecie Stałym, po Komisji Prawniczej i niedługo będzie na Radzie Ministrów, wprowadza nowe mechanizmy, które miałyby zapobiegać i które miałyby wykorzystywać mechanizm opłaty depozytowej (my umownie nazywamy ją „500 za 500") i zapobiegać temu czy też stwarzać sytuację, aby jak najwięcej pojazdów trafiało do sieci właściwie zorganizowanych zakładów przetwarzania.

Jeśli chodzi o zakłady, które pracują w systemie zorganizowanym, zakłady naprawy samochodów – z nimi nie ma problemów. Dobrze funkcjonują wyspecjalizowane firmy transportowe, które odbierają olej, dostarczają go do tych zakładów, które wcześniej wymieniałem. I w tym zakresie, w zakresie funkcjonowania zakładów, dobrze, prawidłowo zorganizowanych, legalnych zakładów, oceniamy, że gospodarka olejami jest prowadzona poprawnie. Tu jesteśmy zadowoleni. Wynika to z naszych ocen, z obserwacji, jak również z informacji uzyskiwanych od Inspekcji Ochrony Środowiska. I to tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów ma pytania, uwagi, wątpliwości? Kto chciałby zabrać głos w dyskusji? Pan poseł Jędrysek.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Panie przewodniczący, kiedy zwrócił mi pan uwagę, ustalaliśmy bardzo ważną rzecz – czy mówi się olei czy olejów? Proszę odpowiedzieć, panie przewodniczący. My właśnie o tym rozmawialiśmy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dobrze. Prosiłbym tylko, żeby nie w trakcie wypowiedzi.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Kiedy właśnie to jest ta sprawa.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy to tylko taka uwaga: czy olei czy olejów? No to, jak pan minister uważa?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Skończyłem liceum pedagogiczne – nauczanie początkowe – dawno, dawno temu. Ja mówiłbym olei.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Okazuje się, że obie formy są poprawne.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan profesor Szyszko, bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Chciałem się spytać – na czym w gruncie rzeczy polega ta regeneracja olejów? Czy się regeneruje oleje, czy robi się jakieś inne produkty? Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Pierwsza faza: olej trafiający do zakładu przetwarzania jest poddawany filtracji. Filtracja polega, np. na odwirowaniu, czyli na zasadzie siły odśrodkowej usuwa się z olejów części stałe. To jest pierwsza faza w każdym zakładzie, w każdym przypadku. Drugi rodzaj to jest hydrorafinacja polegająca na traktowaniu olejów kwasem siarkowym i przywracaniu im właściwości organoleptycznych, pozwalających na doprowadzenie do parametrów lepkości takich, żeby można było wykorzystywać je jako element smarowy. Niekoniecznie w tej pierwszej kategorii, czyli przy silnikach wysokoobrotowych i w wysokiej temperaturze działania, ale przy parametrach smarowych z niższymi wymaganiami. Potem kolejnym – może być rafinacja do poziomu oleju opałowego czy innych elementów smarów stałych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję, panie ministrze. Ja też mam takie pytanie, bo część środków, np. do Rafinerii Jedlicze, poszła z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To były środki w formie dotacji, a nie kredyty. Stworzyliśmy duże instalacje, a teraz, kiedy się patrzy na ilość eksportowanych i importowanych olejów, to – jak słusznie pan minister zauważył – one są prawie na tym samym poziomie. Czy tu nie ma jakiegoś „drugiego dna"? Bo to jest sprawa biznesowa – czy nie ma tu obawy, że na akcyzie, na różnych takich Skarb Państwa traci? Bo, szczerze mówiąc, to jest trochę niezrozumiałe: tyle samo wwozimy, co wywozimy. Przecież to nie ma sensu. W dodatku dochodzą jeszcze koszty transportu w jedną stronę i w drugą stronę. Na czym to polega?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Myślę, że tutaj drugiego dna nie ma. Jest to po prostu efekt otwarcia rynku europejskiego. Jak napisaliśmy w materiale, najwięcej olejów trafia do nas z Litwy. Po prostu Litwini nie mają właściwej ilości instalacji do przetwarzania, a my mamy. To jest towar. Ja pragnę państwu przypomnieć, że ustawa znowelizowana przez państwa w grudniu 2012 r. wprowadziła pojęcie „odpad – towar". W tej chwili odpad jest towarem. Za niektórymi rodzajami odpadów jest po prostu gonitwa na rynku, bo to jest dobry zarobek,

to jest dobry biznes, jeśli chodzi o handlowanie odpadami. Wprowadziliście też państwo – bardzo słusznie – pojęcie brokera. Ten rynek żyje własnym życiem.

Podobną sytuację mamy z akumulatorami kwasowo-ołowiowymi, którą to ustawę dzisiaj troszkę państwo poprawialiście. Tu jest to samo – jest gonitwa na rynku, szczególnie za akumulatorami kwasowo-ołowiowymi, bo cena ołowiu na rynkach światowych i europejskich stale idzie w górę. Podobnie przy olejach. Główny powód jest taki, że mamy otwarty rynek.

Natomiast rzeczywiście instalacja w Jedliczach – mieliśmy kiedyś z panem ministrem przyjemność razem otwierać tę instalację w latach dziewięćdziesiątych – w pewnym momencie funkcjonowała bardzo przyzwoicie. Ale przypominam też, że jej pierwsze lata to był olej ze Słowacji, bo zabrakło naszego wsadu, naszego produktu. Natomiast pożyczki były spłacone. Rafineria rozliczyła się z pożyczonych pieniędzy. Rzeczywiście, można by oczekiwać, że będzie przetwarzała więcej, ale przetwarza tyle ile do niej tego towaru trafia. Ja spotkałem się z taką sytuacją, że jest on zwożony ze Szczecina. Tak więc wożą towar ze Szczecina do Jedlicz, bo było taniej robić przetwarzanie w Jedliczach aniżeli wieźć ze Szczecina do niedalekiego zakładu niemieckiego. Bo jednak tu, w Polsce, były korzystniejsze relacje cenowe. Jeżeli ktoś wie, że wiezie przez 700 km wewnątrz Polski, a nie wiezie tego do zakładu odległego o 50 km, to dla mnie tu jest tylko gra cenowa i ewentualny zarobek na tym.

Może pani dyrektor Szymborska uzupełniłaby jeszcze odpowiedź o pewne elementy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami MŚ Małgorzata Szymborska:

To znaczy, pan minister bardzo wyczerpująco wytłumaczył. Natomiast dwie rzeczy dodam, które wynikają z długoletniej praktyki. Otóż problem jest również w możliwości przyjęcia wszystkich produktów, odpadów przywożonych do rafinerii. Tam są konkretne wymagania jakościowe. Przyjeżdżają partie, które też muszą być odesłane, bo są zanieczyszczone, zmieszane z innymi olejami. Jest rozporządzenie ministra gospodarki, które określa wymagania, parametry, jakie musi spełnić odpad czy olej, żeby do tej bazy olejowej zostać przetworzony. Czyli to też jest problem, że nie każda instalacja może przyjąć cały wolumen odpadów. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Rzeczywiście, był w pewnym momencie taki zakaz Głównego Inspektora Ochrony Środowiska mający na celu zakaz wywozu olejów poza granice kraju. Podobnie było z odpadami. Niestety, Komisja Europejska bardzo szybko zareagowała, że jest to nierówne traktowanie podmiotów i ten rynek należy uwolnić. A zatem, skoro przyjmujemy do siebie odpady do przetworzenia, to należy również dopuścić wywóz tych odpadów i tego przepisu nie można było, z punktu widzenia przepisów unijnych i przepływu towarów i usług, już zatrzymać. Stąd też ten wypływ – aczkolwiek nie za duży – olejów.

Dodam, że zmiana ustawy produktowej, która została przyjęta wraz ze zmianą ustawy opakowaniowej, rozszerza ten wolumen odpadów o kolejne oleje syntetyczne i półsyntetyczne płyny chłodnicze, które również mogą podlegać rerafinacji. Ten wolumen zdecydowanie się zwiększy, ponieważ są to już produkty, które występują czasami w zdecydowanie większej masie wprowadzanej na rynek niż te oleje smarowe. Tak więc, jest nadzieja – bo ustawa weszła dopiero w ubiegłym roku – że najbliższe lata pokażą, że ten rynek przetwarzania odpadów ulegnie poprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy są inne uwagi? Nie słyszę. W takim razie proponuję, żebyśmy przyjęli informację przedstawioną przez pana ministra. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja informację przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.